

KOSSAKOWIE JULIUSZ KOSSAK (1824–1899) | WOJCIECH KOSSAK (1856–1942)



JULIUSZ KOSSAK (1824–1899) | WOJCIECH KOSSAK (1856–1942)

Wystawa przygotowana ze zbiorów Fundacji Rafako oraz zbiorów prywatnych.

Wernisaż wystawy w piątek 21 lutego 2020 r. o godz. 18.00.
Ekspozycja czynna będzie do 28 czerwca 2020 r.





Batalistyczne i historyczne malarstwo Juliusza i Wojciecha Kossaków, przedstawicielei rodu bogatego w talenty artystyczne, literackie i naukowe, cieszy się w Polsce niesłabnącą od ponad stu lat popularnością. Jego ikoną stał się koń, ułan z dziewczyną, kresowy step.

Na wystawie zaprezentowanych zostanie 39 prac obu malarzy. Zamierzeniem autorki scenariusza i kuratorki wystawy jest ukazanie najważniejszych wątków w twórczości obu artystów oraz różnic i analogii pomiędzy ich malarstwem. Obaj, Juliusz i Wojciech Kossakowie podejmowali zbliżone tematy. Były to: sceny batalistyczne, motywy czerpane z historii polskich zwycięstw, przedstawienia rodzajowe odwołujące się do kresowej lub podkrakowskiej obyczajowości.

Mimo pozornej bliskości tematycznej i wspólnoty zainteresowań, malarstwo Juliusza Kossaka w swojej istocie jest obce twórczości jego nie mniej uzdolnionego i pracowitego syna. Cezurą rozdzielającą epoki, w których tworzyli, okazało się

powstanie styczniowe (1863–1864). Twórczość artysty oddawała ducha przedpowstaniowej Polski. Była rodzimym odpowiednikiem niemieckiego *biedermeieru*, w którym mieszczańskie wnętrza i praktyczność codziennego życia zastąpił dworek i zamknięty na świat drobnoszlachecki zaścianek. Swojskość i ograniczenie życiowych horyzontów do spraw gospodarskich i sąsiedzkich dobrze komponowała się z niewielkimi rozmiarami, bladymi w kolorze i rodzimymi w tematyce i scenerii akwarelowymi kompozycjami seniora malarskiego rodu. Nowoczesny, bo oddający ducha swoich czasów w okresie młodości, artysta w latach dojrzałych pozostał obojętny na oznaki zmieniającego się wokół świata. Najchętniej malował sceny z siedemnastowiecznej historii Polski, gdy należała ona do potęg ówczesnej Europy. Był piewcą Polski sarmackiej i jej bohatera Jana III Sobieskiego. Sięgał także do wydarzeń powstania styczniowego. Artysta, coraz bardziej oddalając się swoją twórczością od żywego nurtu europejskiej sztuki, pozostał wyrazicielem polskiego ducha. Krucha i delikatna materia jego malarstwa stawała się dalekim echem minionego w czasie sarmackiego świata.

Juliusz Kossak, malarz, rysownik, ilustrator, był mistrzem akwareli, trudnej i wymagającej pewnej ręki techniki malarskiej. Tworzył brawurowo komponowane wielofiguralne sceny historyczne lub obyczajowe. Był uważnym obserwatorem natury, perfekcyjnie opanował znajomość anatomii ludzi i zwierząt. Bezbłędnie stosował silne skróty perspektywiczne. Używał jasnej, lekko wyblakłej kolorystyki.

Wśród pokazanych na wystawie prac Juliusza Kossaka szczególną uwagę zwraca akwarela: *Stadnina u wodopoju* (1857, 53,5 x 95,5 cm, Fundacja Rafako). Wielofigurowe sceny najlepiej oddają charakter talentu autora i jego fascynację Kresami, polskim folklorem i miłością do koni, które portretował ze znanstwem i czułością. Kontrastuje to z wyciszonym *Powrotem z polowania*, rzadkim w twórczości Juliusza obrazem olejnym (1870, 38 x 47,5 cm, kolekcja prywatna).

Wojciech Kossak, tak jak ojciec był malarzem batalistycznym i historycznym. Tworzył, zgodnie z duchem swojej epoki zainteresowanej człowiekiem, jego psychiką, liczne portrety – arystokratycznej i finansowej socjety polskiej, europejskiej i amerykańskiej. Chętnie malował autoportrety, co wynikało z jego potrzeby autoprezentacji. Był piewą epopei napoleońskiej, ale pracował także na zlecenia cesarza Niemiec Wilhelma II, więc na jego płótnach pojawiały się np. epizody z wojen pruskich. Kontynuował zainteresowania ojca, ale tematy batalistyczne interpretował zgodnie ze swoim wybujałym temperamentem artystycznym. Używał techniki olejnej, często malował kompozycje wielkoformatowe, w tym także kilka panoram we współpracy z innymi twórcami. Jego prace odznaczają się doskonałym rysunkiem i taką kompozycją. Malował szerokimi, swobodnymi pociągnięciami pędzla, używał głębokich, nasyconych barw, nie stronił od kontrastów kolorystycznych. Przedstawienia syntetyzował, upraszczał, nie dbał o szczegóły. Chętnie stosował skróty perspektywiczne. Jego malarstwo cechuje ekspresja i rozmach. Znajomość anatomii zwierząt, umiejętność ich obserwacji pozwoliła artyście na tworzenie wielkich scen batalistycznych, odznaczających się realizmem przedstawienia, ale pozostających w duchu romantycznych idei. Był, tak jak Juliusz Kossak, niezrównanym portrecistą koni.

Część ekspozycji poświęcona twórczości Wojciecha Kossaka uderzała swoją różnorodnością. Brawurowo namalowana scena batalistyczna *Pod Stoczkiem* (82 x 146 cm, zbiory prywatne) z tumultem walki, kurzem, dymami i wirującymi w bitewnym zaciętrzewieniu ułanami została zestawiona z utrzymanym w tej samej tonacji kolorystycznej, majestatycznym w wyrazie *Doboszem* – motywem z panoramy *Olszynka Grochowska* (1931, 71 x 55,5 cm, kolekcja prywatna). Ekspozowany tu też jest *Autoportret z koniem* (46 x 38 cm, Fundacja Rafako).

Juliusz i Wojciech Kossakowie to twórcy malarstwa na wskroś polskiego. Nastrojowego i ekspresyjnego, wyciszonego, ekspansywnego – przedstawiającego świat szerokich stepów,

zaciekłych potyczek i pięknych kobiet.

Eliza Ptaszyńska, kurator wystawy

